

BIBLICUM ŚLĄSKIE
KURS ZASADNICZY

Wykład XL - Pięcioksiąg – szkoła modlitwy (Księga Powtórzonego Prawa)

Księga Powtórzonego Prawa wieńczy Pięcioksiąg. Jak wspominaliśmy, stylizowana jest na Testament Mojżesza. Jej zwieńczeniem jest z kolei pieśń Mojżesza (Pwt 32), która stanowi swoiste *Te Deum* Starego Testamentu. Autor 2 Księgi Machabejskiej, mając przed oczyma męczeństwo siedmiu braci oddających swe życie za wierność wobec Prawa Bożego, nazywa ją *Pieśnią, która świadczy* (2 Mch 7,6; por. Pwt 32,36) o Bożym miłosierdziu. W swej istocie pieśń włożona w usta wielkiego przywódcy duchowego narodu wybranego, jest reminiscencją doświadczenia historycznego Izraela. Naród wybrany przeżywał w swoich dziejach wzloty i upadki. Doświadczał własnej niemocy i skutków odwrócenia się od Boga. Jednocześnie dostrzegał też Jego cierpliwość i wole udzielania błogosławieństwa. Jedyną przeszkodą, aby tak było stawały się zawsze grzechy Izraela. Mojżesz wyśpiewuje w swej pieśni przede wszystkim doświadczenie związane z historyczną katastrofą narodu wybranego. Podaje je przyczyny i wyjaśnia dlaczego mimo grzechów tego narodu, może on nadal spodziewać się od Boga łaski i szansy na restaurację. W tym sensie treść pieśni jest jednym wielkim wezwaniem do zaufania wobec Jahwe – Boga Izraela; zachętą do Jego uwielbienia oraz przypomnieniem o potrzebie nawrócenia. Nieustannie podkreśla się tu rodzinne relacje, jakie istnieją pomiędzy narodem wybranym i jego Bogiem (Pwt 32,5.6.18.19.20.43), akcentuje bezużyteczność i niemoc innych bogów (Pwt 32,8.17.31.37-38.43) i prezentuje Jahwe jako Wielkiego Wojownika (Pwt 32,22-25.40-42). Wszystko to umieszczone jest w kontekście historycznych doświadczeń Izraela w jego relacjach z Bogiem. Wspomina się wybranie i wędrówkę pod Jego opieką do Ziemi Obiecanej (Pwt 32,6-14), apostazję Izraela (Pwt 32,15-18), początkowy plan Boga, aby zniszczyć wiarołomny naród (Pwt 32,19-25) i ostateczny tryumf miłosierdzia nad sprawiedliwością, który prowadzi do zniszczenia wrogów Izraela i dania kolejnej szansy dla tego narodu. Model literacki tego tekstu przypomina strukturalnie

prorocka spór, rodzaj dysputy prawnej, która poprzedza właściwą rozprawę sądową i ma na celu zapobieżenie, aby do niej nie doszło. W istocie chodzi w niej więc o nawrócenie, zanim sąd będzie zmuszony zasiąść do rozprawy, a ta będzie musiała zakończyć się wyrokiem, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jezu też ostrzegał, aby pojednać się bratem, zanim wszystko skończy się w sądzie, skąd nie wyjdziemy pierwszej, nim nie oddamy wszystkiego.

Pieśń Mojżesza jest więc nie tylko hymnem uwielbienia wobec miłosiernego Boga, ale i wspomnianym świadectwem, którego źródła dostrzec można w doświadczeniu historycznym narodu wybranego. To z niego należy nieustannie czerpać naukę, aby nie popełniać wciąż tych samych błędów i ustrzec się tych samych konsekwencji. W praktyce pieśń ta uczy nas także całościowego patrzenia na sprawy teraźniejsze. Ocenianie ich nie tylko w perspektywie *tu i teraz*, ale również w optyce *dawniej i w przyszłości*. Historia uczy, że Bóg zawsze był zarazem sprawiedliwy i miłosierny. Tym samym jego działania wobec nas nie były i nie będą nigdy miały na celu samego ukarania w imię sprawiedliwości, ale raczej skorygowania w duchu miłosiernego Ojca. Jakiegokolwiek nie byłyby nasze doświadczenia dnia obecnego, to muszą być one postrzegane z tej perspektywy. Wszystko to, czego się doświadcza teraz, jest jedynie etapem w wielkim planie Boga, którego Izrael zarówno jako naród, jak i wchodzące w jego skład jednostki, stanowią istotny element. Nic nie dzieje się w ich życiu bez przyczyny i nic nie pozostaje bezcelowe. Słowa pieśni są więc zachętą do modlitwy pełnej ufności; refleksji na tym, dlaczego coś obecnie wygląda tak, jak wygląda oraz wezwaniem do spojrzenia w przyszłość, aby umieć to aktualne doświadczenie właściwie odczytać i spożytkować.

Ostatnie słowa Mojżesza to jego błogosławieństwo (Pwt 33), którego udziela Izraelowi. Jest ono nie tylko wyrazem zaufania, że miłość Boga zatryumfuje nad ludzką niedoskonałością i grzechem. Błogosławieństwo to zarazem modlitwa za innych. Księga Powtórzonego Prawa, jak wspominaliśmy, jest jednym wielkim wezwaniem do solidarności społecznej, poczucia odpowiedzialności za cały naród, uznania innych jego członków za równoprawnych uczestników przymierza z

Bogiem. Z tej perspektywy błogosławieństwo Mojżesza staje się zachętą do modlitwy wypraszającej dobro i łaski Boga dla całego narodu. Stanowi wezwanie do wyzbycia się egoizmu i myślenia tylko o sobie; dostrzegania potrzeb drugiego człowieka; radosnego dziękczynienia za jego sukcesy i wypraszania dla niego powodzenia. Św. Paweł wielokrotnie zachęca nas, aby błogosławić raczej niż złorzeczyć, przebaczać aniżeli nosić urazy. Sam Jezus uczy nas prosić o przebaczenie, przebacząc samemu uprzednio naszym bliźnim. Błogosławieństwo winno stać się podstawowym elementem modlitwy chrześcijańskiej. Obejmuje ono bowiem swoim zasięgiem nie tylko nasze własne sprawy, ale i wyraża naszą odpowiedzialność za innych. Błogosławić oznacza zapraszać Boga do naszego wspólnego życia, które nie toczy się niezależnie od drugiego człowieka. Powodzenie wspólnoty, w której żyjemy, przekłada się na powodzenie jednostek, które ją tworzą.

Do takiej optyki modlitewnej zachęca nas także sposób formułowania wypowiedzi w Księdze Powtórzonego Prawa. Wspominaliśmy już, że niezwykle często pojawia się tu słowo brat, a sama idea braterstwa w ramach wspólnoty stanowi klucz do zrozumienia wielkiego testamentu Mojżesza, jakim jest cała księga. Sukces jednostki zależy od sukcesu całej wspólnoty. Dobrze nam znana modlitwa *Ojciec nasz* znakomicie wpisuje się w tę optykę. Zauważyliśmy już kiedyś, jak niewiele w niej miejsca na prośby o potrzeby materialne dnia codziennego, a jak wiele z kolei próśb poświęconych temu, aby być dobrym narzędziem w realizacji planu Bożego. Osobisty styl zwraca się do słuchaczy w Księdze Powtórzonego Prawa – *ty*, zachęca nas do przyjęcia takiej współodpowiedzialności za sprawy, które dotyczą ogółu. W tym też sensie w naszej modlitwie indywidualnej nie może zabraknąć nigdy próśb o zrozumienie i wypełnienie się woli Bożej wobec nas, mając na uwadze naszą rolę społeczną. Nie może też w naszej modlitwie wspólnotowej zabraknąć troski o wszystkich tych, którzy takiego duchowego wsparcia potrzebują. Księga Powtórzonego Prawa jednak nie ogranicza nas do wypowiadania samych tylko słów. Modlitwa to preludium do czynów, które powinien podjąć każdy z nas z osobna i my wszyscy razem jako wspólnota. To w tym właśnie sensie zawarty w niej Kodeks Prawa (Pwt 12-26) jest wezwaniem, aby pobożnej postawie wobec Boga i zanoszonej

do Niego modlitwie towarzyszyły czyny i konkretne postawy społeczne wyrażające poczucie odpowiedzialności za wszystkich. Wiemy doskonale z własnego doświadczenia, jak trudno czasem sprostać wymaganiom sprawiedliwości, wyzbyć się egoizmu, sprawić, aby ciało było równie ochocze jak duch. Akcent, jaki autorzy biblijni kładą w Księdze Powtórzonego Prawa na poczucie solidarności społecznej i współodpowiedzialności przed Bogiem sam w sobie staje się zachętą, aby nieustanny nam towarzyszyła modlitwa o wytrwałość i skuteczność w przekładaniu słów na czyny. Wskazuje nam zarazem, aby były one ukierunkowane nie tylko na nasze własne potrzeby i cele, lecz miały na uwadze wspomnianą już wielokrotnie optykę pro-społeczną.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt konieczny w naszej modlitwie, który podsuwa nam Księga Powtórzonego Prawa. Doświadczenie Izraela zakorzenione jest w historii. Domaga się niejako refleksji nad przeszłością, przeanalizowania jej pod kątem tego, co było w przeszłości dobrego i złego; wyciągnięcia z tego konkretnych wniosków, które pozwolą nie popełniać w przyszłości tych samych błędów i nie ponosić tych samych konsekwencji. Nie trudno dostrzec z tej perspektywy zachętę do rachunku sumienia. Nie jest on tylko prostym rachunkiem naszych win, z którymi chcemy stanąć przed Bogiem. Jest on być może nade wszystko bilansem tego, co wymaga poprawy i co chcemy zmienić współpracując z miłosiernym Bogiem i łaską, której nam udziela, aby sprostać podjętym postanowieniom. Izrael miał *pamiętać* o Bogu (por. Pwt 6,4), który go ukochał w jego przodkach i wybrał do spełnienia ważnej misji w historii zbawienia. Ten Bóg pokazał w ramach tej historii, że ludzkie błędy i niedoskonałości nie przekreślają Bożego planu, a powołani z racji swoich grzechów nie przestają być wybranymi. Rachunek sumienia to zatem nie tylko bilans zysków i strat, ale też plan konkretnej naprawy. Rozeznaje się w nim przyczyny i skutki swoich błędów i podejmuje decyzje, jak unikać w przyszłości tego, co do nich prowadzi. To wzbudzenie w sobie woli przyjęcia konkretnej postawy, aby jak lepiej wykorzystać dary łaski, które otrzymujemy od Boga stać się skutecznym narzędziem w realizacji Jego planu wobec mnie samego oraz wszystkich, pośród których mnie stawia w

moim życiu.

Podsumowanie

Modlitwa, do jakiej nas zachęca Księga Powtórzonego Prawa, otwarta jest na wspólnotę i poczucie współodpowiedzialności za nią. Swoje korzenia ma w doświadczeniu historycznym. Winna skutkować błogosławieństwem wyrażanym wobec tej wspólnoty słowem i czynem. Doświadczenie historyczne Izraela uczy, że Bóg jest sprawiedliwy, ale i miłosierny. Ludzki grzech i niedoskonałość nie przekreślają Jego planów wobec ludzkości, a nas samych nie zwalniają z podejmowania trudu nieustannego nawracania się i kontynuowania wysiłków mających na uwadze dobro wspólne. W tym kontekście w modlitwie nie może zabraknąć aktów uwielbienia wobec Boga za Jego miłosierdzie, próśb o łaski potrzebne do realizacji Jego woli w ramach wspólnoty społecznej, w której żyjemy i nieustannej refleksji nad stanem własnego sumienia, aby je prawidłowo kształtować, unikać poprzednich błędów i lepiej współpracować z Bożą łaską.